

Jolanta Koralczyk

Przedmiot: Szkolnictwo specjalne

Ocena przyjazna uczniowi

Artykuł opublikowany w specjalistycznym serwisie edukacyjnym <http://awans.szkoła.net/>

szkoła.net

Portal Edukacyjny

www.szkoła.net

OCENA PRZYJAZNA UCZNIOWI?

W dokonującym się aktualnie procesie przemian edukacyjnych ocena szkolna jest nadal przedmiotem wielu dyskusji, głównie w kontekście samopoczucia ucznia w szkole, jako znaczący czynnik, wywołujący lęki, napięcia, poczucie zagrożenia, niechęć do szkoły.

W powstałych Wewnątrzszkolnych Systemach Oceniania szkoły deklarują uwzględnianie podmiotowości dziecka w procesie edukacyjnym, respektowanie zasady indywidualizacji, bezstresowych działań nauczycieli wobec uczniów.

Czy jednak te deklaracje mają odzwierciedlenie w praktyce szkolnej? Co skłoniło mnie do podzielenia się refleksjami na ten temat?

Jestem nauczycielką języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 26

w Szczecinie. Pracuję z dziećmi chorymi(zespoły łączone klas IV,V,VI)

w oddziałach; neurologii, psychiatrii, pediatrii i okulistyki. Nasi uczniowie to pacjenci szpitala z różnymi jednostkami chorobowymi, dzieci z długimi okresami nieobecności w swoich szkołach, w związku z tym dużymi zaległościami z poszczególnych przedmiotów. Wśród nich, dużą grupę stanowią uczniowie z trudnościami w nauce, kłopotami wychowawczymi, fobiami i nerwicami szkolnymi, mający konflikt z prawem, uzależnieni

od narkotyków, alkoholu itp. Cała praca pedagogiczna i terapeutyczna

w naszej placówce opiera się na zasadzie: uczniowie są najważniejszą częścią społeczności szkolnej. Mają prawo do ochrony własnej godności bez względu na osiągnięte wyniki w nauce.

Wszystkie wysiłki nauczycieli naszej szkoły ukierunkowane są

na poprawę oceny własnej osoby u naszych wychowanków, obniżoną przez chorobę lub negatywne doświadczenia życiowe, szkolne. Proponujemy metody aktywizujące uczniów oraz indywidualizację procesu nauczania

i wychowania, stwarzamy możliwość osiągnięcia sukcesu każdemu uczniowi. Proces terapeutyczny jest trudny i długotrwały. Ważnym jego ogniwem jest ocena szkolna, przy czym dużą wagę przywiązuje się - oprócz osiągnięć- do włożonego w pracę wysiłku dziecka.

Do szkoły dzieci chodzą głównie po to, by zdobywać wiedzę, ćwiczyć umiejętności, uczyć się (nawet na własnych błędach). Nasi uczniowie mają prawo popełniania błędów, pomyłek, zniszczenia nieudanego wytworu, zawsze mają szansę poprawy. Są oceniani za to czego się nauczyli, a nie za to czego nie potrafią. Tylko tak pojęte ocenianie ma wartość terapeutyczną i zachęcają do dalszej pracy.

Często udaje się nam odnosić drobne i większe sukcesy z dziećmi chorymi, najbardziej oczekiwanymi są: wiara we własne możliwości i motywacja do nauki. Uczeń – pacjent wypisywany ze szpitala otrzymuje ze szkoły szpitalnej zaświadczenie z ocenami częściowymi. Zazwyczaj są one lepsze niż jego stopnie uzyskiwane w macierzystej placówce.

Otrzymujemy sygnały od rodziców i uczniów, że w niektórych szkołach nasze oceny nie są uznawane, podważana jest ich zasadność i wartość, w najlepszym razie oceny są wpisane do dziennika, ale uczeń musi zaliczać materiał programowy realizowany w szkole szpitalnej.

Takie postawy krzywdzą przede wszystkim dzieci, są one rozczarowane i zniechęcone. Pośrednio zostaje podważony autorytet nauczyciela.

Stąd moje refleksje sygnalizowane na początku. Czy rzeczywiście podmiotowość ucznia jest wartością nadrzędną w edukacji? Ocenianie terapeutyczne z natury jest subiektywne, a kryteria ocen są zindywidualizowane. Subiektywne nie znaczy – nieprawdziwe. Zindywidualizowane nie znaczy – nieobowiązujące ogółu osób uczestniczących w procesie kształcenia. Ocena nie musi być czynnikiem wywołującym nerwice i fobie szkolne, co więcej – może być przyjazna uczniowi.